SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Nr. 47. Wtorek, 1. grudnia 1931 r. Rok V.

W. F. i P. W.

Istota rzeczy i krótki zarys historyczny.

W Polsce Odrodzonej dzieło wychowania fizycznego było budowane przez szczupłe grono działaczy, rozumiejących cele i przez samą młodzież, która przez naturalny popęd do ćwiczeń ruchowych i sportów przyczyniała się do rozwoju wych. fizycznego. Brak jest jedynie poparcia ogółu czyli starszej generacji, nie rozumiejącej znaczenia społecznego w. f. ani orjentującej się w wyborze środków.

Wychowanie fizyczne polega na poznaniu i określeniu właściwości fizjologicznych i psychicznych osobnika, którego mamy wychować, dobraniu odpowiednich dlań warunków, stosowaniu środków podług sił ćwiczącego się i kontrolowaniu postępów.

Wychowanie fizyczne ma na celu umocnienie zdrowia, doskonalenie budowy ciała, rozwój zręczności siły, szybkości i wytrwałości przytem dodatnio oddziaływa na charakter przez zdyscyplinowanie, przyzwyczajanie do wysiłku i lojalnego współzawodnictwa oraz rozbudza inteligencję praktyczną, działanie czynników przyrody jak: otwartego powietrza, ożywczych promieni słońca, wody, terenu bardzo dodatnio wpływa na rozwój młodzieży.

Wychowanie fizyczne datuje się w Polsce jeszcze z czasów przedrozbiorowych, kiedy ks. Stanisław Konarski w „Konwikcie Szlacheckim" wprowadza gimnastykę, kąpiele, szermierkę, wycieczki. W latach 1773—1794 Komisja Edukacyjna wydała ustawy, w których zaleca codzienne ćwiczenia ruchowe na wolnem powietrzu, przyczem zwraca uwagę na konieczność badania pracy mięśniowej i wysiłków w zależności od wieku i sił ćwiczących jednak wypadki polityczne zniweczyły tak piękne początki W. F.

W roku 1805 Jędrzej Śniadecki, prof. uniwersytetu Wileńskiego, wydał broszurkę „O fizycznem wychowaniu dzieci", w której przedmiot potraktował z wielką wiedzą pedagogiczną, tak że wydanie to uchodzi za pierwszy w literaturze wykład o całokształcie zagadnień w dziedzinie wych. fiz. Profesor Krokowski, Ludwik Bierkowski zakłada w roku 1830 w Krakowie szkołę gimnastyczną, która jednak po kilku latach przestała istnieć. W roku 1867, na wzór czeskiego, powstaje we Lwowie towarzystwo „Sokół", które gimnastykę traktuje jako środek do hodowania patrjotyzmu i cnót obywatelskich. W roku 1887 prof. krakowski Henryk Jordan, wzorując się na przykładem amerykańskim ruch boiskowy w Polsce i sam własnym sumptem zakłada park zabawowy w Krakowie. Za tym wzorem idzie szereg miast najpierw w dawnej Galicji, poczem w Królestwie a obecnie w całej Polsce powstają ogródki jordanowskie. W Warszawie z fundacji E. Kau'a powstaje szereg ogródków dla dziatwy wielkomiejskiej. We Lwowie za sprawą E. Piaseckiego zostaje założone Towarzystwo Zabaw Ruchowych.

W ostatniem dziesięcioleciu XIX wieku z punktu widzenia wychowawczego i higjenicznego rozpoczęto uprawianie gimnastyki t. zw. szwedzkiej, łącząc ją z grami ruchowemi, zawodami i wycieczkami.

Szczególnie duże zasługi na polu rozpowszechnienia gimnastyki szwedzkiej w Polsce położyła śp. Helena Kuczalska, która w Warszawie założyła szkołę gimnastyki i masażu. Ostatnie lata swego żywota Kuczalska spędziła w Toruniu, przyczyniając się wielce do rozwoju gimnastyki po szkołach żeńskich m. Torunia.

W organizacji W. F. państwo niemoże i nie powinno brać całej pracy wyłącznie na siebie, społeczeństwo musi mu pomóc. W tym wypadku konieczny jest podział pracy, który charakteryzuje system najbardziej odpowiadający istocie wych. fiz. Państwo może dać inwestycje, subwencje, instruktorów społeczeństwo zaś winno przyczynić się przez propagandę, urządzania terenów i gromadzenie środków finansowych.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W obliczu zimowych igrzysk olimpijskich. W Lake Placid, gdzie za 10 tygodni będą się rozgrywać zimowe igrzyska olimpijskie, zostały już całkowicie ukończone wszelkie przygotowania techniczne. Wielki stadjon łyżwiarski, na którym odbędą się zawody w jeździe szybkiej i figurowej na łyżwach, oraz turniej hokeja lodowego, kosztował pokaźną sumę 125000 dolarów. Tor łyżwiarski do jazdy szybkiej posiada 400 mtr. długości.

Tor bobslejowy posiada 2400 mtr. długości. Uchodzi on za najlepszy tor świata.

Spis ludności jest podstawą wszelkiej działalności państwowej i społecznej.

W obliczu igrzysk olimpijskich.

Czego jeszcze brak. — Jaką powinna być nasza ekspedycja olimpijska.

(Dokończenie)

Gorzej przedstawia się strona finansowa przygotowań. Dotychczasowa akcja zbiorowa Kom. Ol. dała 55,000 zł. w gotowce i umożliwiła spłacenie niemal wszystkich długów powstałych w okresie IX Olimpjady. Zebrana suma jest wprawdzie poważną (w r. 1928 zebrano wogóle tylko 87.000 zł.) stanowi jednak niewiele więcej, niż kroplę w morzu. Gdyby się nie powiększyła, moglibyśmy wysłać do Los Angeles dziewięciu zawodników! Jedną ósemkę wioślarską i nikogo poza tem! Stać nas na więcej i wyślemy więcej, mimo że nie dostaniemy z kas skarbowych owych 306,000 zł, udzielonych w 1928 r. na przygotowania i ekspedycję do St. Moritz i Amsterdamu! W jaki sposób dowiemy się później.

Narazie zbadamy, jak liczną powinna być nasza ekspedycja. Nie licząc się z pojawieniem nowych fenomenów (na miarę światową) w przeciągu przyszłego roku, a stojąc na stanowisku, że na nadchodzące igrzyska wysłać wolno tylko takich zawodników, którzy mają szanse dostania się do finałów, przyjąć można, że skład ekspedycji będzie mniej więcej następujący — do 2 lekkoatletów, 1—2 lekko-atletyki, 5 szermierzy, do 4 bokserów, do 8 wioślarzy, do 2 pływaków, do 2 kolarzy, ok. 6 jeźdźców, ew. 1—2 strzelców, ok. 6—7 kierowników sędziów, lekarzy i t. d. w sumie główna ekspedycja liczyłaby 37—40 osób. Ponieważ jeźdźcy i strzelcy nie jechaliby na koszt Kom. Ol. trzebaby z funduszu olimp. opłacić wysyłkę 30—32 osób. Cyfra ta oczywiście może się zwiększyć wzgl. zmniejszyć. Wysokość kosztów zależeć będzie od tego, czy nasza ekspedycja pojedzie statkiem polskim, czy nie. W ostatnim wypadku trzeba się liczyć z koniecznością wydania conajmniej 6.000 zł. na głowę, zatem w sumie 200.000 zł. Koszty przygotowań i nia co najmniej 6.000 zł. na głowę, zatem wyposażenia ekspedycji nie są w to wliczone. Oddzielnie obliczać trzeba koszty ekspedycji zimowej, stosunkowo wyższe, z powodu nieistnienia w Lake Placid „wsi olimpijskiej". Licząc 450—500 dolorów na głowę. Przyjmując, że wyślemy 10 hokeistów, 2 narciarzy i 2) „officielów" wzgl. funkcjonarjuszów, dojdziemy do wniosku, że zimowe igrzyska kosztowałyby nas około 60.000 zł.

Nie licząc się z tą alternatywą, potrzeba nam na same ekspedycje około 260.000 zł. Brak nam zatem jeszcze 205.000! Poważna suma na tak ciężkie czasy, jak obecne!

Jak ją zebrać? Obecny Kom. Ol. poszedł na nową metodę akcji zbiorkowej na decentralizację, mianowicie utworzył w ważniejszych ośrodkach w kraju i zagranicą swe delegatury oraz przerzucił pewną część ciężarów finansowania ekspedycji na zainteresowane związki, stosownie do ich możliwości finansowych. Pociągnięcie to miało na celu silniejsze sprzęgnięcie polskiego świata sportowego ze zbiórką olimpijską i dotarcie do źródeł dla Kom. Ol. niedostępnych.

Jakie imprezy urządził i urządzi Kom. Ol.? W jaki sposób zebrał swoje fundusze? Urządził loterję olimpijską, zorganizował zawody piłkarskie i wianki, przeprowadza konkursy, „szturmuje" do wszystkich zasobniejszych banków, samorządów, instytucyj, i firm, ściąga opłaty z zawodów i paszportów, urządza doraźne zbiórki, rozsyła żetony i znaczki, wydał i sprzedaje broszurę o sporcie polskim itd. Co zamierza i co może zorganizować w przyszłości poza kontynuowaniem akcji dotychczasowej? Poranki-koncerty, dancingi, zbiorowe pokazy sportowe, loterję. t. zw. pojedynki zbiórkowe, zbiórki przy pomocy prasy codziennej, itd. Czytelnikowi nie zabraknie zatem okazji do poparcia celów i potrzeb Kom. Ol. tak, jak nie brakło ich dotychczas, zwłaszcza, że olimpijskie konto czekowe w P. K. O. (14—450) jest wszystkim znane. Listy ofiarodawców będą co pewien czas publikowane.

Zatem czytelniku, nie zwlekaj, pomagaj, propaguj! Pamiętaj o tem, że „jednością silni" zbierzemy bez wielkiego wysiłku owe 250 000 zł. Niech tylko każdy z polskich sportowców da choćby po złotówce, a zamilkną „panikarze" i puszczyki, którzy tylko zamęt siać potrafią, strasząc i krytykując a od pracy i ofiar stroniąc.

Z Torunia.

„Poznań"—„Toruń". Zawody bokserskie odbędą się w niedzielę dn. 6 grudnia pomiędzy drużyną bokserską „Drużyny Błękitnej" Poznań, a druż. boks. „Gryfu" Toruń. Będzie to pierwszy występ bokserów poznańskich w Toruniu, znanych ze swej wysokiej klasy. W „Drużynie Błękitnej" Poznań walczy kilku dawnych bokserów „Warty".

Hokeiści z Pomorza u progu sezonu. Walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie odbyło się w Toruniu przy udziale 6-ciu reprezentantów z Klubów zrzeszonych w Związku i to TKS, Gryf, SPA z Torunia, Polonia i BTW z Bydgoszczy i Sokół z Grudziądza. Nieobecni byli delegaci Sokoła z Bydgoszczy i „Pomorzanki" z Wąbrzeźna.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. kpt. Małlyskę, który bardzo sprawnie i szybko uporał się z porządkiem obrad. Sprawozdanie z działalności zarządu składał prezes p. Szczerbowski.

Po udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezesem wybrano po raz czwarty z rzędu p. R. Szczerbowskiego z Torunia, wiceprezesem powtórnie p. Wróblewskiego w Bydgoszczy, sekretarzem p. Wiśniewskiego, skarbnikiem p. Zębika, obaj ostatni z Torunia. Do komisji rew. weszli pp. Siwkowski, Felski i Dubowski. Do sądu polubownego pp. dr. Ostrowski, kpt. Mallysko i kpt. Brózda. Po uchwaleniu szeregu wniosków prezes zamknął to nadzwyczaj jednomyślnie odbyte zebranie.

Wręczenie odznaki „POS". W ubiegłym tygodniu na sali Rady Miejskiej przewodniczący Miejskiego Komitetu WF i PW prezydent miasta p. Bolt wręczył dyplomy do srebrnych krzyżów zasługi i odznaki POS. Dyplomy do srebrnych krzyżów zasługi wręczył p. prezydent p. Dorze Cieńskiej i Jadwidze Luśniakównie za działalność na polu harcerstwa. POS otrzymali: odznakę złotą 3-go stopnia mjr. dr. Adam Płowiński, lekarz gimn. męskiego, odznakę złotą 1-go stopnia dr Józefa Witkowska, lek. Okr. Ośr. WF. Odznakę srebrną 3-go stopnia prof. Franciszek Zamek-Gliszczyński, instrukt. Okr. Ośr WF. Oznaki bronzowe 1-go stopnia p. Marja Fryszczynowa, instr. Okr. Ośr. WF, sierż. Józef Balicki, instruktor szef Okr. Ośr. WF, ogn. Józef Bieniecki, instr. Okr. Ośr. WF, por. Aleksander Brusnicki, instr. Okr. Ośr. WF i szkoły podch. mar. woj., por. Wincenty Fryszczyn, instr. Okr. Ośr. WF i szkoły podch. artylerji, p. Eugenjusz Fryszczyn, st. ogn. Józef Kucharski. instr. Okr. Ośr. WF, prof. Zygmunt Machinko, instr. Okr. Ośr. WF, kpt. Zenon Mallysko, komendant WF szkoły podch. artyl., por. Władysław Starżyk, instr. Okr. Ośr. WF i zast. komend. PW na m. Toruń, prof. Stefan Witkowski, instr. Okr. Ośr. WF.

W czasie wręczania odznak obecni byli komendant Okr. Ośr. WF por. Laurentowski, sekretarz M. K. W. F. i P. W. p. Linkowski i członek M. K. W. F. i P. W. p. Kince.

Kronika sportowa.

Piłka nożna.

Świecąca piłka futbalowa. Niemiecki wynalazca przedstawił niemieckiemu związkowi piłki nożnej ciekawy wynalazek — świecącą piłkę nożną, która umożliwi dokonywanie meczów w godzinach wieczornych. Wkrótce odbyć się ma w Berlinie mecz piłkarski, w którym bez światła dziennego piłkarze grać będą piłką świecącą.

Ruch — Warszawianka 2:1. W niedzielę 29. 11 w Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz ligowy pomiędzy śląskim Ruchem a Warszawianką. Mecz zakończył się zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:1 (0:0).

Legja zwycięża Pogoń 2:1 (1:1). Na stadjonie Legji rozegrany został w niedzielę 29. 11. ostatni w sezonie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a lwowską Pogonią z wynikiem 2:1 dla Legji.

Czarni — Cracovia 2:0. Mecz ligowy rozegrany we Lwowie pomiędzy Czarnymi a Cracovią przyniósł zasłużone zwycięstwo Czarnych 2:0 (1:0).

Sensacyjne zwycięstwo Wisły nad Garbarnią. Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wisłą a Garbarnią przyniósł sensację w postaci zwycięstwa Wisły 3:2 (2:1).

Lekka atletyka.

1300 zawodników na starcie. W narodowym biegu naprzełaj Belgji, odbytem na dystansie 7200 mtr. w Brukseli, wzięło udział 1300 zawodników, którzy zostali uprzednio wyeliminowani w biegach przygotowawczych, organizowanych nawet przez najmniejsze wioski. Zwyciężył Marechal w 24 m. 42 sek. przed Linsenem (25:15 s.), i holendrem Zeegersem. Bieg powyższy, organizowany przez pismo belgijskie „Le Soir", cieszy się olbrzymiem powodzeniem nawet zagranicą. W tym roku startowali biegacze Luksemburgu, Holandji i Szwacjarji.

Hokej.

Kanadyjscy hokeiści w Europie. Po raz czwarty z rzędu przybywa do Europy kanadyjska drużyna hokeja na lodzie dla rozegrania szeregu spotkań z reprezentacjami państw europejskich. Kanadyjski Zw. Hokejowy powierzył reprezentację Kanady najlepszej drużynie stanu Ottawa. Drużyna ta rozegra cały szereg spotkań, według programu następującego: 5—6 grudnia w Paryżu. 10 grudnia — w Londynie. 12—13 grudnia — w Berlinie. W dalszych dniach — Kanadyjczycy bawić będą w krajach Skandynawji. Na Boże Narodzenie kanadyjczycy ponownie bawią w Berlinie, skąd przybywają do **Polski,** gdzie w dniach 27—29 grudnia rozegrają dwa spotkania w Katowicach.

Szwedzcy hokeiści przegrali w Wiedniu W dn. 25 listop. zainaugurowany został w Wiedniu sezon hokeja na lodzie. Odbyło się spotkanie pomiędzy klubem sztokholmskim A. I. K. a drużyną Wiednia. Wygrali wiedeńczycy w stosunku 5:1 (2:1, 0:0, 3:0).

Śląsk polski remisuje ze Śląskiem niemieckim. W niedzielę 29. 11. rozegrano na sztucznem łodowisku w Katowicach mecz w hokeju na lodzie pomiędzy reprezentacjami obu Śląsków. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 0:0, 1:1).

Hokeiści polscy zwyciężają w Berlinie. W sobotę 28. 11. odbyło się w Berlinie pierwsze spotkanie w hokeju na lodzie pomiędzy drużyną warszawskiej Legji a Brandenburskim Klubem Łyżwiarskim. Mecz rozegrany był w berlińskim zimowym pałacu sportowym i zakończył się wielkiem zwycięstwem Polaków w stosunku 6:0 (3:0, 1:0. 2:0).

Niemcy biją Anglików. W sobotę 28. 11. w berlińskim pałacu sportów zimowych rozegrano w hokeju na lodzie prócz spotkania drużyn polskiej i niemieckiej, jeszcze drugi mecz pomiędzy drużyną angielskiego Tow. Hokeja na Lodzie a Berlińskim Klubem Łyżwiarskim. W meczu tym Niemcy pokonali Anglików w stosunku 3:2.

Z życia „Sokoła".

Walne zebranie Sokoła Toruń I.

W myśl § 23 Statutu zwołuje się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Tow. gimnast. Sokół — Toruń I w Toruniu na **dzień 8. grudnia 1931 r.** o godz. 17. w małej salce Strzelnicy przy ul. Przedzamcze z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. 2) Wybór marszałka — sekretarza i 2 ławników. 3) Odczytanie protok. ostatniego dorocznego Waln. Zgromadz. z dnia 8. grudnia 1930. 4) Sprawozd. Zarządu za 1931 i wnioski komisji rewiz. co do pokwitowania. 5) Uchwalenie budżetu na r. 1932. 6) Uzupełnienie Zarządu przez wybór a) na trzy lata 3-ch członków Zarządu w miejsce wylosowanych (§ 28 statutu) członków: Dhów: Wierzchowskiego — Lendziona i Zabłońskiego, oraz b) na jeden rok 3-ch członków w miejsce tych którzy ustąpili. 7) Wybór Komisji Rewizyjnej na r. 1932. 8) Wybór członków Sądu Honorowego. 9) Sprawa budowy sokolni. 10) Wolne głosy i wnioski zgłoszone. 11) Zakończenie.

Za Zarząd Tow. gimn. Sokół — Toruń I
(—) Dr. Skąpski, prezes. (—) Gajewski
zast. sekret